

Ks. Tadeusz Mrowiec

ADORACJA W CZASIE ŚWIĘTEGO TRIDUUM PASCHALNEGO

Przeżycie Świętego Triduum Paschalnego łączy w sobie udział w celebracjach liturgicznych z trwaniem na adoracji Jezusa cierpiącego oraz złożonego w grobie. Poniższe teksty są pomocą do przeżycia takiej adoracji. W naszej modlitwie odwołujemy się do osoby i nauczania Jana Pawła II.

NAJSWIĘTSZY SAKRAMENT - PAMIĄTKA MĘKI

Pieśń: *Upadnij na kolana.*

„Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę swej męki, daj nam taka czcią otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy nieustannie doznawali owoców Twego odkupienia”.

Panie Jezu Chryste, w dniach celebracji misterium Twej męki, śmierci i zmartwychwstania, klękamy wobec Twojej sakramentalnej Obecności. W Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę odkupienia. Jan Paweł II powiedział, że Eucharystia ma niezgłębioną pojemność. W tych świętych dniach w szczególny sposób adorujemy Cię nasz Zbawicielu. Modlitwą wnikamy w całe Twoje misterium paschalne, czyli w Twoje przejście z doczesności do domu Ojca, wnikamy w tajemnicę Wieczernika, Ogrójca, drogi na Golgotę, ukrzyżowania, złożenia do grobu i zwycięstwa nad złem i śmiercią w wydarzeniu zmartwychwstania. Przychodzimy do Ciebie ze wszystkimi sprawami naszego życia. chcemy Cię adorować, ale także szukać światła dla naszych codziennych spraw. Chcemy rozmawiać z Tobą o życiu chrześcijańskim, o naszych rodzinach, zadaniach wychowawczych, o pracy, cierpieniu, Kościele i Ojczyźnie. Życie codzienne nas zużywa. Potrzebuje światła Twego miłosierdzia, aby umocnić się na drogach naszego chrześcijańskiego życia.

W tym roku świętowanie Twego zmartwychwstania zakończy się w Niedzielę miłosierdzia beatyfikacją, Twego Sługi, Jana Pawła II. Jego ostatnie dni życia i śmierć przed sześciu laty podkreśliła ważność czerpania z misterium Bożego miłosierdzia. Pozwól, Panie, aby jego myśli o Twojej tajemnicy odkupienia prowadziły nasze rozważania podczas tej adoracji. W każdej bowiem ludzkiej sprawie, jaką podejmował w nauczaniu i modlitwie, szukał światła w tajemnicy Twego krzyża i zmartwychwstania.

Chwila modlitwy w ciszy.

Pieśń: *Ach, mój Jezu.*

OBJAWIENIE MIŁOSIERDZIA

W encyklice o Bogu bogatym w miłosierdzie Jan Paweł II mówił: «Orędzie mesjańskie Chrystusa oraz cała Jego działalność wśród ludzi kończy się krzyżem i zmartwychwstaniem. Musimy gruntownie wniknąć w ten finał, który — zwłaszcza w języku soborowym — bywa określany jako *mysterium paschale*, jeżeli **chcemy do końca wypowiedzieć prawdę o miłosierdziu** tak, jak została ona do końca objawiona w dziejach naszego zbawienia. (...) Wydarzenia wielkopiątkowe, a przedtem już modlitwa w Ogrójcu, wprowadzają taką zasadniczą zmianę w cały tok **objawienia się miłości i miłosierdzia** w mesjańskim posłannictwie Chrystusa, że Ten, który „przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając (...)” (Dz 10, 38), lecząc

„wszystkie choroby i wszystkie słabości” (Mt 9, 35), **sam oto zdaje się najbardziej zasługiwać na miłosierdzie i wzywać do miłosierdzia** wówczas, gdy jest pojmany, wyszydzony, skazany, ubiczowany, ukoronowany cierniem, gdy zostaje przybity do krzyża i na nim w straszliwych męczarniach oddaje ducha (por. Mk 15, 37; J 19, 30).

W szczególny sposób wówczas zasługuje na miłosierdzie — i nie doznaje go od ludzi, którym dobrze czynił, a nawet najbliżsi nie potrafią Go osłonić i wyrwać z rąk prześladowców. Na tym końcowym etapie mesjańskiego posłannictwa spełniają się na Chrystusie słowa proroków, a nade wszystko Izajasza, wypowiedziane o Słudze Jahwe, w którego „ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53, 5) (...)

Misterium paschalne stanowi szczytowy punkt tego właśnie objawienia i urzeczywistnienia miłosierdzia, które jest zdolne usprawiedliwić człowieka, przywrócić sprawiedliwość w znaczeniu owego zbawczego ładu, jaki Bóg od początku zamierzył w człowieku, a przez człowieka w świecie» (*Dives in misericordia*, 7).

Panie, Jezu Chryste, rozważamy Twoją mękę, aby na nowo poznawać Twoją miłość do nas, do każdego człowieka. Krzyż jest znakiem największej miłości. Ty sam o tym mówisz. Nikt nie ma większej miłości od Tego, kto życie oddaje za przyjaciół. Krzyż jest znakiem największej wolności. Nikt nie odbiera Ci życia, Ty sam je poświęcasz w ofierze.

Panie, prosimy wspólnie o przyjęcie Twego objawienia miłości w misterium paschalnym: (*powtarzamy*) **Prosimy Cię, Panie!**

- o dar zrozumienia Twojej Ewangelii
- o wiarę, która przybliży nas do źródła Twego miłosierdzia
- o szczerze przyznanie się do własnych grzechów
- o umiejętność uczenia się postawy miłosierdzia z przykładu Twojej męki
- o poddanie się woli Ojca w modlitwie
- o cierpliwe znoszenie doznanych krzywd
- o zdolność do przebaczenia naszym winowajcom
- o czerpanie z tajemnicy Krzyża mądrości i mocy Bożej
- o odwagę do przyznawania się do Ciebie w codziennym życiu
- o dar duchowego uzdrowienia w krynicy Twego miłosierdzia

Skierujmy w cichej modlitwie osobiste intencje do Boga.

Pieśń: *W krzyżu cierpienie.*

MIŁOŚĆ OBLUBIEŃCA - MAŁŻEŃSTWO I RODZINA

W adhortacji, to znaczy w nauce i zachęcie o życiu oraz zadaniach chrześcijańskiej rodziny, Jan Paweł II pisał:

«Komunia między Bogiem i ludźmi znajduje swoje ostateczne wypełnienie w Jezusie Chrystusie, Oblubieńcu, który miłuje ludzkość i oddaje się jej jako Zbawiciel, jednocząc ją w swoim ciele. Objawia On pierwotną prawdę małżeństwa, prawdę o „początku” i, wyzwalając człowieka od twardości serca, uzdalnia go do urzeczywistnienia w pełni tej prawdy.

Objawienie to osiąga swą pełnię ostateczną w darze miłości, który Słowo Boże daje ludzkości, przyjmując naturę ludzką i w ofierze, którą Jezus Chrystus składa z siebie samego na Krzyżu dla swej oblubienicy, Kościoła. W ofierze tej odsłania się całkowicie ów zamysł, który Bóg wpisał w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety od momentu stworzenia; małżeństwo ochrzczonych staje się w ten sposób rzeczywistym znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza, zawartego we krwi Chrystusa. Duch, którego Pan użycza, daje nowe serce i uzdalnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystus nas umiłował. Miłość mał-

żeńską osiąga tę pełnię, której jest wewnętrznie podporządkowana, ową „caritas” małżeńską, będącą właściwym i szczególnym sposobem, w jaki małżonkowie uczestniczą i są powołani do przeżywania samej miłości Chrystusa, ofiarującego się na Krzyżu. (...)

Małżonkowie są zatem stałym przypomnieniem dla Kościoła tego, co dokonało się na Krzyżu; wzajemnie dla siebie i dla dzieci są świadkami zbawienia, którego uczestnikami stali się poprzez sakrament. Małżeństwo, podobnie jak każdy sakrament, jest pamiątką, uobecnieniem i prorocstwem tego zbawczego dzieła: „Jako pamiątka, sakrament daje im łaskę i zadanie upamiętniania wielkich dzieł Bożych i świadczenia o nich wobec swych dzieci; jako uobecnienie, daje im łaskę i zadanie wprowadzania w życie, wzajemnie wobec siebie i wobec dzieci, wymogów miłości, która przebacza i darzy odkupieniem; jako prorocstwo, daje im łaskę i zadanie życia i świadczenia o nadziei przyszłego spotkania z Chrystusem». (*Familiaris consortio*, 13).

Panie Jezu Chryste kierując spojrzenie męża i żony, ojca i matki, dzieci i całej rodziny na Krzyż, zapraszasz ich do szczególnej lekcji miłości. Twoje Serce, otwarte z miłości do wszystkich ludzi, jest źródłem łaski sakramentu małżeństwa. Źródłem miłości aż do śmierci w małżeństwie, źródłem wierności w powodzeniu i trudnościach, źródłem uczciwości w słowach i postawie, źródłem świętości w dziedzinie poczęcia i przekazywania życia, źródłem mądrości i stanowczości w wychowywaniu potomstwa.

Jezu Chryste, wychowany w Nazaretańskim domu, jesteśmy świadomi piękna i dobra jakie otrzymujemy w życiu rodzinnym. Jesteśmy też świadomi wszystkich wyzwań i niebezpieczeństw nękających współczesne chrześcijańskie małżeństwa i rodziny.

Chcąc umocnić dobro jakiego doświadczamy w naszych domach, wspólnie dziękujemy: (powtarzamy) ***Dziękujemy, Jezu, Synu Maryi Panny.***

- za objawienie miłości oblubieńczej w tajemnicy Krzyża
- za przykład umiłowania Oblubienicy - Kościoła aż do śmierci
- za wzór wierności Ojcu w cierpieniu i prześladowaniu
- za dar Ducha miłości wiążącego serca męża i żony w sakramencie
- za śmierć, która jest źródłem nowego życia
- troskę o los Matki po swoim odejściu
- za dar Matki dla swego umiłowanego ucznia
- za dar matki dla każdego z nas
- za przykład pełnego zaufania Ojcu
- za dar odkupienia dla skruszonego łotra
- za przebaczenie wszystkim oprawcom
- za otwarcie nieba wszystkim skruszonym grzesznikom

Kontynuujmy w ciszy tę dziękczynną litanie.

Pieśń: *Z tej biednej ziemi.*

LUDZKA PRACA

W encyklice o ludzkiej pracy Jan Paweł II nauczał: «Praca każda — zarówno fizyczna, jak umysłowa — łączy się nieodzownie z trudem. Księga Rodzaju daje temu wyraz w sposób zaiste przejmujący, przeciwstawiając owo pierwotne błogosławieństwo pracy, zawarte w samej tajemnicy stworzenia i połączone z wyniesieniem człowieka jako obrazu Boga — owemu przekleństwu, jakie przyniósł ze sobą grzech: „przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia” (Rdz 3, 17). (...)

Evangelia wypowiada także w tym względzie swe ostatnie poniekąd słowo w tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa. Tam też wypada szukać odpowiedzi na te problemy, tak donio-

słe dla duchowości ludzkiej pracy. (...) Pot i trud, jaki w obecnych warunkach ludzkości związany jest nieodzownie z pracą, dają chrześcijaninowi i każdemu człowiekowi, który jest wezwany do naśladowania Chrystusa, możliwość uczestniczenia z miłością w dziele, które Chrystus przyszedł wypełnić (por. J 17, 4). To dzieło zbawienia dokonało się przez cierpienie i śmierć krzyżową. Znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości. Okazuje się prawdziwym uczniem Jezusa, kiedy na każdy dzień bierze krzyż (por. Łk 9, 23) działalności, do której został powołany.

Chrystus, „ponosząc śmierć za wszystkich nas grzeszników, uczy nas swoim przykładem, że trzeba także nieść krzyż, który ciało i świat nakłada na ramiona tym którzy dążą do pokoju i sprawiedliwości”; równocześnie jednak „Chrystus przez swoje zmartwychwstanie ustanowiony Panem, któremu dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi, już działa w sercach ludzi mocą ducha swojego, (...) oczyszczając i umacniając te szlachetne pragnienia, dzięki którym rodzina ludzka zabiega o uczynienie życia ludzkiego bardziej ludzkim i o podanie całej ziemi temu celowi”.

W pracy ludzkiej chrześcijanin odnajduje część Chrystusowego Krzyża i przyjmuje ją w tym samym duchu odkupienia, w którym Chrystus przyjął za nas z Chrystusowego Zmartwychwstania, znajdujemy zawsze przebłysk nowego życia, nowego dobra, jakby zapowiedź nowego nieba i nowej ziemi (por. 2 P 3, 13; Ap 21, 1) — które właśnie poprzez trud pracy staje się udziałem człowieka i świata» (*Laborem exercens*, 27).

Panie Jezu Chryste, przed śmiercią na krzyżu wypowiedziałeś słowa: *Wykonało się (J 19,30)*. Wykonałeś plan przygotowany przez Ojca. Sumiennie wypełniłeś każde słowo i każdą obietnicę. Wszystko, co było zapowiedziane, zostało wykonane. Krzyż to zwieńczenie dobrze wykonanej pracy. W tej godzinie adoracji chcemy prosić o Twoje błogosławieństwo z Krzyża dla naszej codziennej pracy. Dlatego prosimy: (*powtarzamy*) **Błogosław nam, Panie**

- w codziennym podejmowaniu naszych obowiązków
- w pracy na roli, gdy siejemy, sadzimy i czekamy na plony
- prowadzeniu gospodarstwa domowego
- w macierzyńskiej i ojcowskiej pracy wychowania dzieci
- w szkole i na wszystkich uczelniach
- w trudzie zdobywania wiedzy i nauczania
- w poszukiwaniu dobrej i uczciwej pracy
- w trosce o godne warunki naszej pracy
- w prawie do godziwej zapłaty za pracę
- trosce o dobro wspólne naszej Ojczyzny
- w dobrej organizacji każdej pracy
- w oczekiwaniu na owoce duchowe naszej pracy

Wypowiedzmy w cichej modlitwie nasze osobiste intencje.

Pieśń: *Krzyżu święty*.

MIŁOŚĆ PRZEZWYCIĘŻA CIERPIENIE

W liście o ludzkim cierpieniu Jan Paweł II nauczał: «Jeżeli człowiek staje się uczestnikiem cierpienia Chrystusa — to dlatego, że **Chrystus** otworzył swe cierpienia dla człowieka, że **On sam stał się** w swoim odkupieńczym cierpieniu poniekąd **uczestnikiem wszystkich ludzkich cierpień**. Człowiek odkrywając przez wiarę odkupieńcze cierpienie Chrystusa, odkrywa zarazem w nim swoje własne cierpienia, odnajduje je przez wiarę na nowo, nasycone nową treścią i nowym znaczeniem.

To odkrycie podyktowało św. Pawłowi szczególnie mocne słowa w Liście do Galatów: „Razem z Chrystusem jestem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie”. Wiara pozwala Autorowi tych słów poznać tę miłość, która poprowadziła Chrystusa na Krzyż. Skoro zaś tak umiłował, cierpiąc i umierając, zatem tym swoim cierpieniem i śmiercią żyje w tym, kogo tak umiłował — żyje w człowieku: w Pawle. A żyjąc w nim — w miarę jak Paweł, świadomy tego przez wiarę, odpowiada miłością na Jego miłość — Chrystus staje się też w szczególny sposób zjednoczony z człowiekiem, z Pawłem, przez Krzyż. (...)

Krzyż Chrystusa rzuca tak przenikliwie zbawcze światło na życie człowieka, a w szczególności na jego cierpienie, ponieważ przez wiarę trafia do niego wspólnie ze Zmartwychwstaniem: **tajemnica pasyjna zawarta jest w tajemnicy paschalnej. Świadcowie męki Chrystusa są zarazem świadkami Jego Zmartwychwstania.** Píše Paweł: „byłbym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim... przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach — w nadziei, że upodobniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych”. Istotnie, Apostoł naprzód doświadczył „mocy Chrystusowego zmartwychwstania” na drodze pod Damazkiem, a potem dopiero w tym paschalnym świetle doszedł do takiego „udziału w Jego cierpieniach”, jakiemu daje wyraz chociażby w Liście do Galatów. Droga Pawłowa jest wyraźnie paschalna: uczestnictwo w Krzyżu Chrystusa przychodzi przez doświadczenie Zmartwychwstałego, przez szczególny więc udział w Zmartwychwstaniu. Stąd też w wypowiedziach Apostoła na temat cierpienia tak często pojawia się motyw chwały, której Krzyż Chrystusowy daje początek.

Tak więc uczestniczenie w cierpieniach Chrystusa jest równocześnie cierpieniem dla królestwa Bożego. W oczach sprawiedliwego Boga, w obliczu Jego sądu, uczestnicy cierpień Chrystusa stają się godni tego królestwa. Przez swoje cierpienie odwzajemniają oni niejako tę nieskończoną cenę męki i śmierci Chrystusa, która stała się ceną naszego Odkupienia: za tę cenę królestwo Boże zostało ugruntowane na nowo w dziejach człowieka, stając się ostateczną perspektywą jego ziemskiego bytowania. Chrystus wprowadził nas do tego królestwa przez swe cierpienie. I przez cierpienie również dojrzewają do niego ludzie ogarnięci tajemnicą Chrystusowego Odkupienia». (*Salvifici doloris, 20-21*).

Panie Jezu Chryste przebywając na ziemi leczyłeś wszelkie choroby i wszelkie ludzkie dolegliwości, fizyczne i duchowe. Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie przezwyciężyłeś wszelkie ludzkie ograniczenia i skutki grzechów. Każde ludzkie cierpienie jedynie w Tobie może znaleźć sens i światło nadziei. Dlatego dla wszystkich cierpiących prosimy, o pociechę płynącą z Twojego Krzyża: (*powtarzamy*) **Udziel, pocieszenia Twego, Panie**

- wszystkim ludziom dotkniętym cierpieniem
- przebywającym w szpitalach i hospicjach
- cierpiącym samotnie w swoich domach
- szukającym sensu niezawinionego kalectwa
- czekającym z nadzieją na powrót do zdrowia
- ofiarom wypadków i różnych kataklizmów
- czuwającym cierpliwie przy nieuleczalnie chorych
- całej służbie zdrowia
- wszystkim opiekującym się chorymi

- Aby chorzy w krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa odkryli nowe znaczenie - **Prosimy, Cię Panie**

- aby umieli łączyć swoje cierpienia z Ukrzyżowanym Zbawicielem
- aby odkrywali bogactwo „cierpienia dla królestwa Bożego

- aby doświadczali miłości objawionej na Krzyżu
- aby żyli nadzieją chwalebного zmartwychwstania

Pomyślmy w ciszy o naszych chorych i polemy ich Chrystusowi.

Pieśń: *Przyjdźcie do Mnie wszyscy.*

ŚWIADKOWIE MIŁOSIERDZIA

W adhortacji o Pasterzach według Bożego Serca Jan Paweł II pisał: Ludzie powołani do służby Bożej «mając przez święcenia upodobnić się do Chrystusa-Kapłana, niech także trybem całego życia przyzwyczajają się przylgnąć do Niego najserdeczniej jako przyjaciele. **Paschalną Jego tajemnicę niech tak przeżywają, aby umieli wtajemniczać w nią lud, który ma być im powierzony.** Niech nauczą się szukać Chrystusa w wiernym rozważaniu Słowa Bożego, w czynnym uczestnictwie w świętych tajemnicach Kościoła, a przede wszystkim w Eucharystii i w modlitwie brewiarzowej; niech Go szukają w biskupie, który ich posyła, i w ludziach, do których są posyłani, szczególnie w biednych, maluczkich, chorych, w grzesznikach i niewierzących. Najświętszą Maryję Pannę, która przez Jezusa Chrystusa umierającego na krzyżu dana została uczniowi za Matkę, niechaj z dziecięcą ufnością miłują i czczą» (*Pastores dabo vobis*, 45).

Natomiast w zachęce dla osób konsekrowanych Ojciec Święty pisał: «W różnych formach życia, wzbudzonych przez Ducha Świętego na przestrzeni dziejów, **osoba konsekrowana** doświadcza prawdy Boga-Miłości i to doświadczenie jest tym bardziej bezpośrednie i głębokie, im bardziej **pragnie ona trwać pod Krzyżem Chrystusa.** Ten, który w momencie śmierci jawi się ludzkim oczom oszpecony i pozbawiony wszelkiego piękna, do tego stopnia, że patrzący nań zakrywają sobie twarze (por. Iz 53, 2-3), właśnie na Krzyżu objawia w pełni piękno i moc Bożej miłości. Św. Augustyn opiewa Go słowami: „Piękny jest Bóg, Słowo u Boga (...) Piękne jest w niebie, piękne i na ziemi; piękne jest w łonie matki, piękne w ramionach rodziców; piękne objawia się w cudach i piękne w cierpieniach; piękne jest, gdy powołuje do życia, piękne, gdy nie lęka się śmierci, piękne, gdy porzuca życie, piękne, gdy je podejmuje na nowo; piękne na Krzyżu, piękne w grobie, piękne w niebie. Słuchajcie tej pieśni ze zrozumieniem, a słabość ciała niech nie zakrywa przed waszymi oczyma blasku Jego piękna”.

Życie konsekrowane odzwierciedla ten blask miłości, gdyż przez swoją wierność tajemnicy Krzyża wyznaje, iż wierzy w miłość Ojca, Syna i Ducha Świętego i nią żyje. W ten sposób przyczynia się do ożywienia w Kościele świadomości, że Krzyż to nadobfita miłość Boża, rozlewająca się na ten świat, wielki znak zbawczej obecności Chrystusa, zwłaszcza w chwilach trudności i prób. Świadczy o tym nieustannie i z odwagą, godną głębokiego podziwu, bardzo wiele osób konsekrowanych, które żyją często w sytuacjach trudnych, a nawet doświadczają prześladowania i męczeństwa. (...) Wierność Bogu jest też źródłem ofiarnej służby braciom, którą osoby konsekrowane pełnią, kosztem wielu wyrzeczeń, przez nieustanną modlitwę wstawienniczą za potrzeby braci, przez bezinteresowną posługę ubogim i chorym, przez wzajemną pomoc w trudnościach, przez gorliwy udział w troskach i doświadczeniach Kościoła» (*Vita consecrata*, 24).

Panie Jezu Chryste w tajemnicy Twojego paschalnego misterium rodzi się każde powołanie do życia kapłańskiego i zakonnego. W krzyżu i zmartwychwstaniu nabiera blasku każda droga, która rozpoczyna się od Twego wezwania: «Pójdź za Mną». Współczesny świat potrzebuje odważnych świadków dzieła Twego miłosierdzia. Dlatego wspólnie powierzamy Ci wszystkich powołanych: (powtarzamy) *Udzielaj, Twój miłości, Panie.*

- kich
- Ojcu świętemu, Benedyktowi XVI w każdej posłudze dla zbawienia dusz ludzkich
 - wszystkim Pasterzom Kościoła, a szczególnie Biskupom naszej diecezji
 - diakonom posługującym w naszych wspólnotach
 - wszystkim seminarzystom w kraju i na misjach
 - misjonarzom i misjonarkom
 - wszystkim podejmującym dzieło katechetycznego nauczania i wychowania
 - zakonom kontemplacyjnym
 - posługującym chorym i cierpiącym
 - młodym ludziom powołanym przez Ciebie
 - wszystkim troszczącym się o rozwój powołań do służby Bożej

Módlmy się w tych intencjach w cichej modlitwie.

Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa.*

ZAKOŃCZENIE ADORACJI

Kończąc adorację wsłuchajmy się w słowa Jana Pawła II, który w encyklice o Bożym miłosierdziu kieruje nasze spojrzenie na Maryję, Matkę miłosierdzia: «Maryja jest więc równocześnie Tą, która najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia. Wie, ile ono kosztowało i wie, jak wielkie ono jest. W tym znaczeniu nazywamy Ją również Matką miłosierdzia — Matką Bożą miłosierdzia lub Matką Bożego miłosierdzia, a każdy z tych tytułów posiada swój głęboki sens teologiczny. Mówią one o tym szczególnym przysposobieniu Jej duszy, całej Jej osobowości do tego, aby widzieć poprzez zawiłe wydarzenia dziejów naprzód Izraela, a z kolei każdego człowieka i całej ludzkości, owo miłosierdzie, które z pokolenia na pokolenie (por. Łk 1, 50) staje się ich udziałem wedle odwiecznego zamierzenia Przenajświętszej Trójcy. (...)

Ta właśnie „miłosierna” miłość, która potwierdza się nade wszystko w zetknięciu ze złem moralnym i fizycznym, **stała się w sposób szczególny i wyjątkowy udziałem serca Tej, która była Matką Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego — udziałem Maryi.** I nie przestaje ona w Niej i przez Nią nadal się objawiać w dziejach Kościoła i całej ludzkości» (*Dives in misericordia*, 9).

Maryi zawierzmy nasze indywidualne i wspólne przeżywanie Świętego Triduum Paschalnego, a także następnych dni. Zawierzmy Jej szczególnie wydarzenia Niedzieli Miłosierdzia, a wśród nich beatyfikację Jana Pawła II: *Pod Twoją obronę.*

Pieśń: *Przed tak wielkim Sakramentem.*

Błogosławieństwo.